

Z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy (14 czerwca)Oddział Terenowy Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa w Ostrzeszowieskłada wszystkim Dawcom Krwi najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i wszelkiej pomyślności
oraz dziękuje za czas, poświęcenie
i ofiarność.

Z wyrazami szacunku

Kierownik Oddziału Terenowego
Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa
w Ostrzeszowie
lek. med. Karolina Jakowicka-Czemplik**Oświadczenie starosty**

W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi, wprowadzającymi opinię publiczną w błąd informacjami o złamaniu prawa w zakresie procedury przetargowej sprzedaży samochodu służbowego Starostwa w 2017 roku, przedstawianymi prawie w każdej sesji Rady Powiatu przez radnego Stanisława Hemmerlinga, oświadczam, co następuje:

Samochód służbowy Starostwa marki Skoda Superb 2.0 TDI rocznik 2008, o przebiegu ok. 300.000 km został w 2017 roku sprzedany w drodze publicznego otwartego przetargu za cenę 31.500 zł (cena ustalona przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego).

Ogłoszenie o przetargu ukazało się 5 lipca 2017 roku w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Ostrzeszowskiego, na stronie otomoto.pl oraz olx.pl oraz na tablicy ogłoszeń starostwa.

Stosowne skany publikacji przekazują redakcji do wglądu.

Do przetargu, który został wyznaczony na dzień 18.07.2017 roku, przystąpiła jedna osoba. W tym dniu

podpisano umowę sprzedaży oraz wydano pojazd.

W związku z tym, że ogłoszenie od 18.07.2017 roku było już nieaktualne, w dniu 20.07.2017 roku zostało przeniesione do archiwum BIP i, jako nieaktualne, nie było widoczne na stronie biuletynu. Odzwierciedlenie dokonanych czynności w BIP można odczytać z dziennika administratora, którego skan również przekazujemy redakcji.

Mimo kilkukrotnego wyjaśnienia oraz kontroli komisji rewizyjnej w zakresie prawidłowości podjętych czynności radny Hemmerling powtarza nieprawdziwe informacje o nieprawidłowościach związanych z ww. przetargiem, wprowadzając opinię publiczną w błąd.

Dalsze powielanie fałszywych informacji przez Pana Radnego kwalifikuje się do wystąpienia na drogę prawną w związku z nieuzasadnionym podważaniem wiarygodności funkcjonariuszy publicznych.

/-/ Lech Janicki
Starosta Ostrzeszowski**§ PORADY PRAWNE §**

Nurtuje Cię jakiś zagadnienie prawne? Zadzwoń do redakcji lub napisz na prawnik@czasostrzeszowski.pl. Na wybrane zagadnienia i problemy prawne naszych czytelników odpowiemy na łamach czasopisma.

**Czytelnicy pytają - prawnik odpowiada**

W przyszłym roku wychodzę za mąż i, wbrew obowiązującej tradycji, chciałabym przekonać mojego przyszłego męża, żeby to on nosił moje nazwisko po ślubie. Proszę o informację, czy taka sytuacja jest w ogóle możliwa, czy tylko żona może przyjąć nazwisko po mężu, a mąż po żonie już nie?

W świetle obowiązujących przepisów, o nazwisku, które każdy z małżonków będzie nosił po zawarciu małżeństwa, decyduje jego oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Oświadczenie może być złożone bezpośrednio po zawarciu małżeństwa albo przed sporządzeniem przez kierownika urzędu stanu cywil-

nego zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. **Małżonkowie mogą nosić wspólne nazwisko, będące dotychczasowym nazwiskiem jednego z nich.** Każdy z małżonków może również zachować swoje dotychczasowe nazwisko albo połączyć z nim dotychczasowe nazwisko drugiego małżonka. Nazwisko utworzone w wyniku połączenia nie może składać się z więcej niż dwóch członów. W razie niezłożenia oświadczenia w sprawie nazwiska, każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko.

adwokat Patryk Wróbel
www.kancelariawrobel.pl**Nie te imiona - sprostowanie**

Panów Michała Wielickiego i Pawła Spychalskiego przepraszamy za niezamierzoną zmianę ich imion w artykule „Majowe przy nowym krzyżu”.

red.

Zatrudnię pomocnika lakiernika samochodowego,

tel. 726112587

Firma zatrudni tapicerów i szwaczki z doświadczeniem w branży

bardzo dobre warunki pracy i płacy.

Więcej informacji pod numerem tel. 665 841 209

„Na Grabów” - ulicą Przemysłową!

- Kierowcy ciężarówek jadący do Grabowa błądzą i pchają się przez centrum miasta, bo nieświadomie jeżdżą ul. Sikorskiego, zamiast jechać ul. Przemysłową, a dalej aż do ronda - Łąkową.

Takim spostrzeżeniem podzielił się z nami p. Stefan Tomczak, mieszkaniec Przedborowa, ostatnio mieszkający w budynku bursy, a to - jak mówi - dobry punkt do tego typu obserwacji. Pod oknami jego mieszkania co chwilę przejeżdża jakiś ciężki pojazd zmierzający do centrum. Nie chodzi nawet o towarzyszący mu hałas, rzecz w tym, że te duże ciężarówki, docierając do ul. Sportowej, mają wielki problem ze skrętem w tę ulicę. A jest to jedyna składowa, by ul. Sportową, a potem Łąkową, wydostać się z miasta i jechać drogą „449” na Błaszkach czy Grabów. Taki

TIR, chcąc wjechać z ul. Sikorskiego w Sportową, musi wykonać skręt pod kątem 90 stopni. Musi zatem przekroczyć linię ciągłą, łamiąc przepisy i powodując zagrożenie drogowe, wtedy z trudem „wejdziesz” w ten ryzykowny zakręt w prawo. A dodatkowym utrudnieniem jest jeszcze znak informujący o przejściu dla pieszych, postawiony z prawej strony, blisko jezdni.

Czy można pomóc kierowcom nieznającym zbyt dobrze ostrzeszowskich dróg? Oczywiście tak, lecz wymaga to małego uzupełnienia znaków drogowych. Obecnie, jadąc od strony Kępna drogą nr 11 mamy znak informujący nas o drodze na Błaszkach. Jednakże gdy już zjedziemy z „autostrady” i jesteśmy na rozwidlenie ulic: Sikorskiego i Przemysłowej, nie ma żadnego znaku, który pokazywałby, w którą z tych

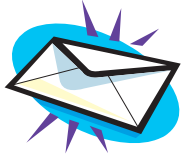
ulic wjechać, chcąc dojechać do Grabowa (kier. Błaszkach). Kierowcy znający trasę, podobnie jak kierowcy autobusów, wjeżdżają w Przemysłową, ale ci, którzy znaleźli się tu pierwszy raz - wjadą ul. Sikorskiego, choćby dlatego, że po zjeździe z „11” właśnie Sikorskiego jest drogą główną. Trzeba zatem - jak postuluje nam rozmowa - zaraz po zjeździe z „11” postawić znak wyraźnie wskazujący, że chcąc jechać „na Grabów” należy skręcić w ul. Przemysłową. Można też przy skrzyżowaniu ul. Sikorskiego postawić znak ograniczający ładowność pojazdów, np. do 10 ton, co również kierowcom ciężkich samochodów podpowie, że wtedy jechać nie mogą.

Nasz czytelnik był w tej sprawie w różnych wydziałach drogowych, ale spotkał się z bagatelizowaniem problemu. Oby nie do czasu, gdy na Sikorskiego dojdzie do groźnego wypadku z udziałem TIR-a.

- Duży samochód to nie jest zabawka i nie wszędzie da się nim wjechać - mówi p. Stefan, były kierownik TIR-ów, i trudu nie spodziewa.

Apelujemy zatem do służb drogowych - postawcie przynajmniej jeden ze wspomnianych tu znaków i nie „igrzajcie” z ciężarówkami.

K.J.

Dziwne tłumaczenie przewodniczącego

Chciałbym wyrazić swój komentarz dotyczący słów przewodniczącego RM Ostrzeszów, zamieszczonych w CzO nr 21 w artykule pt. „Sprawa radnego w prokuraturze”.

Otóż pan przewodniczący okazuje się przekonany co do winy radnego mówiąc: „Zrobił to, co zrobił i teraz musi za to odpowiedzieć”. Dziwne, że pan przewodniczący nie dostrzega swojej winy i w różnych mediach twierdzi, że radny wypowiadał się prywatnie i on nie poczuwał się do obowiązku powiadomiania organów ścigania. Otóż chciałbym panu przewodniczącemu przytoczyć art. 304 par. 1 Kodeksu postępowania karnego: „Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomienia o tym prokuratora

lub policję”. Każdy, a więc pana przewodniczącego też to dotyczy, tym bardziej że o tym wiedział, świadcząc o tym słowa przytoczone w CzO nr 9 w artykule „Radny pierdoła”, które brzmią: „Myślę, że odpowiednie służby winny się tym zająć, ale ja nie będę kierował tego do tych służb”. A zatem pan przewodniczący miał świadomość co do „legalności” działań radnego, jednak, w mojej opinii świadomie zaniechał zgłoszenia sprawy „do tych służb”. Oczywiście nie odbieram panu przewodniczącemu prawa do obrony, jednak w mojej opinii czyni to źle. Dlatego ja, szeregowy obywatel RP, dowiedziawszy się z prasy o tym fakcie, skierowałem pismo do prokuratora krajowego, który przesłał je do Prokuratury Rejonowej celem podjęcia czynności sprawdzających.

Ryszard Romuald Dadaczyński

RADY DLA KŁÓTLIWYCH

Dokończenie ze str. 5.

Niestety bywa, że małżonkowie kłócą się w sposób toksyczny. Noszą potem do siebie żal, czują się skrzywdzeni, są obrażeni i myślą o rozwodzie.

Psycholodzy odkryli, że pary, które nie potrafią się ze sobą dogadać, popełniają podczas kłótni bardzo podobne błędy. Właśnie te błędy sprawiają, że kłótnie trwają w nieskończoność, a błahie nieporozumienie zamienia się w kataklizm. Małżeństwa, których kłótnie dojrzejść nie kończą, także kłócą się w podobny sposób - mówią rzeczy, które przyczyniają się do rozwiązania problemu oraz unikają określonych zachowań i słów.

Oto wskazówki na temat tego, jak się kłócić.

Jak się kłócić?

- Zadawaj dużo pytań. Jeśli czegoś nie rozumiesz albo czujesz, że partnerowi trudno jest o czymś powiedzieć - pytaj o to. Zadawanie pytań jest ważne podczas kłócenia się. Małżonkowie, którzy nie pytają partnera, o co mu chodzi (i nie próbują tego zrozumieć), zaczynają przypisywać mu złe intencje.
- Powtarzaj własnymi słowami to, co partner mówi, aby upewnić się, czy dobrze go rozumiesz.

- Klóćcie się na osobności. Nie klóćcie się przy świadkach (znajomych, rodzicach, dzieciach). Wtedy mówi się rzeczy, których często naprawdę się nie myśli. Widownia sprawia także, że trudniej przekazać intymne informacje albo przeprosić za zbyt pochopne słowa.
- Przeczekaj wybuch partnera, nie podejmując kontrataku. Niech się wyszaleje. Nie wdawaj się w dyskusję. Jasno powiedz: „nie chcę, żebyś krzyczał”, jeśli to ci przeszkadza.
- Jasno określ problem, który chcesz rozwiązać.
- Mów o swoich emocjach zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Na przykład: „Gdy nastawiasz tak głośno muzykę, nie mogę się skoncentrować i wkurza mnie to.”
- Przyjmij informacje zwrotne, które chce ci przekazać partner.
- Składaj takie propozycje rozwiązania konfliktu, które będą satysfakcjonować obie strony.
- Ufaj partnerowi. Lepiej przesadzić w zaufaniu niż w podejrzliwości.

Jak się nie kłócić?

- Nie unikaj wymiany zdań. Nie zachowuj się tak jak aktorzy w serialach, którzy mówią jakąś ważną kwestię, a następnie

wychodzą, odwracają się lub odjeżdżają.

- Nie atakuj pośrednio, krytykując coś lub kogoś cenniego dla partnera (np. jego rodziców, rodzeństwo itp.)
- Nie przepraszaj na wstępie bez uzasadnionego powodu. Jeśli boisz się małżonka, powiedz mu o tym.
- Omijaj kwestie niemające związku z aktualnym sporem. Czasem małżonkowie sięgają do konfliktów z przeszłości i przywołują dawne krzywdy itp. To błąd, który utrudnia rozwiązanie bieżącego problemu.
- Nie wykorzystuj poufnych informacji o drugiej osobie, aby ją poniżyć, dobić, zdobyć przewagę, zadać cios poniżej pasa.
- Nie przyjmuj propozycji zgody, zanim nie masz przekonania, że problem został rozwiązany.
- Nie wypowiadaj się na temat uczuć partnera („Bo ty czujesz...”, „Bo ty myślisz...”). Raczej pytaj: „Czy ty myślisz...?”
- Nie wybudzaj niepokoju groźbami (np. rozwodem lub inną katastrofą).

dr Marcin Florkowski,
psycholog**MONTAŻ I SPRZEDAŻ OCZYSZCZALNI**

- z ekodrenażem
- biologiczne
- odwodnienia

tel. 503 170 220